

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, wtorek 5 lutego 1946 r.

Nr 36 (223)

Na stole obrad parlamentu świata

PRAWA CZŁOWIEKA

LONDYN, 4. 2. (Obsł. wł.). Na dzisiejszej sesji Zgromadzenia delegat Panamy Demtrio Porras odczytał memorandum swego rządu w sprawie praw i obowiązków państwa oraz memorandum w sprawie praw człowieka, w którym podkreśla, że zgromadzenie powinno definitywnie

określić prawa człowieka. Dziś rano toczono obrady, podczas których wyłoniła się kwestia podziału 100 milionów ton ładunków handlowych, będących częścią transportu wojennego alianatów. W obradach wzięli udział delegaci Australii, Belgii, Brazylii, Chile, Danii, Grecji, Kanady, Holan-

dii, Indji, N. Zelandii, Polski, Południowej Afryki, Szwecji i Jugosławii. LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że komisja główna ONZ ma zamiar postawić wniosek, aby druga połowa pierwszej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, która miała się odbyć w kwietniu, została

odroczone do pierwszych dni września. Komisja główna podkreśla, że od chwili obecnej do września br. mają odbyć się następujące konferencje: konferencja pokojowa w Paryżu w dniu 1 maja, zgromadzenie Ligi Narodów w celu zakończenia jej spraw — w kwietniu, oraz amerykańska konferencja w sprawie pokoju i bezpieczeństwa, przewidywana również w kwietniu. Delegacja amerykańska do ONZ wniosła rezolucję, która ma być przedstawiona Radzie Społeczno-Gospodarczej, aby w roku bież. została zwołana międzynarodowa konferencja do spraw handlu.

Depesza Trumana do prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). Na ręce prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta wpłynęła następująca depesza: Jego Ekscelencja Bolesław Bierut, prezydent Krajowej Rady Narodowej, Warszawa. Proszę przyjąć moje szczerze podziękowanie za serdeczne pozdrowienia z okazji uruchomienia połączenia telegraficznego między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Ja również myślę, że więź między naszymi krajami będzie miała niewątpliwie wielkie znaczenie na polu wzajemnego porozumienia i współpracy między narodem polskim a Stanami Zjednoczonymi. Harry Truman.

Sztab wojskowy utworzony przy Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN, 4. 2. (Obsł. wł.). Dziś ukonstytuował się komitet sztabu wojskowego pod przewodnictwem jednogłośnie wybranego brytyjskiego admirała sir Henry More. W skład komitetu wchodzi szefowie sztabu 5 wielkich mocarstw lub ich zastępcy. Komitet sztabu powstał zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych i według niej głównym zadaniem sztabu generalnego 5 mocarstw jest dowód-

two nad wojskami, znajdującymi się pod kontrolą Rady. W zakres najbliższych prac komitetu wchodzi sprawa przestudiowania planu, według jakiego odbędzie się rozmieszczenie wojsk, pozostających do dyspozycji Rady, dalej zaprojektowanie specjalnych umów, gdzie Narody Zjednoczone zobowiążą się do przekazania kontyngentu wojsk dla armii światowej oraz ustalenie tranzytu. Nadto ko-

mitet służyć będzie stale radą i pomocą Radzie Bezpieczeństwa w zakresie spraw, związanych ze zbrojeniami i wojskiem. Obradom komitetu towarzyszyli dowódcy sił lądowych, morskich i powietrznych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Chin.

Prasa dzisiejsza z wielkim uznaniem powitała pierwsze zebranie komitetu sztabu wojskowego i widzi w nim jeden z najpoważniejszych sukcesów, jaki osiągnęły Narody Zjednoczone w dziele utrwalenia i zabezpieczenia pokoju światowego. W kołach londyńskich krąży pogłoski, że zarządzenie zostanie odczone do jesieni, gdyż w najbliższych miesiącach ma się odbyć szereg konferencji międzynarodowych.

W Norymberdze

Generał Guderian przesłuchany przez prokuratora Sawickiego

NORYMBERGA (PAP). Prokurator Sawicki z upoważnienia prokuratora amerykańskiego przeprowadził badanie b. generała broni i generalnego inspektora niemieckich wojsk pancernych, Guderiana. Generał Guderian został sprowadzony na badanie do gmachu z więzienia norymberskiego, gdzie czasowo przebywał, jako jeńiec wojenny. Był on jedną z czołowych osobistości niemieckiego sztabu generalnego i od początku wojny ściśle współpracował z Hitlerem, który w sierpniu 1944 roku powierzył mu stanowisko szefa sztabu generalnego frontu wschodniego.

Na początku kampanii rosyjskiej Guderian, który dowodził wtedy niemiecką armią pancerną pod Tuła, został odwołany ze swego stanowiska do Berlina, gdyż nie godził się z posunięciami strategicznymi Hitlera na froncie wschodnim. Po zamachu lipcowym 1944 roku w którym Guderian udzielił nie brał. Hitler przywrócił go do służby i powierzył mu niezmiernie odpowiedzialne stanowisko szefa swego sztabu, pozostawiając sobie do ostatniej chwili naczelne dowództwo, mimo że głównodowodzącym pragnął także zostać Himmler. W 1939 roku Guderian brał udział w kampanii wrześniowej, a jego korpus pancerny zajął wtedy Brześć/Bugiem. W roku 1944 jako szef sztabu był zwierzchnikiem von dem Bacha w okresie wybuchu powstania warszawskiego. Prokurator Sawicki badał gen. Guderiana przez cały dzień. Badanie dotyczyło roli, jaką odegrał

Guderian w czasie kampanii wrześniowej, kiedy na czele swych czołgów wtargnął do tzw. korytarza oraz podczas pamiętnych dni sierpnia 1944 roku kiedy to miał zostać bezpośrednim wykonawcą rozkazów Hitlera, dotyczących zrównania Warszawy z ziemią i stłumienia powstania przy użyciu najostrejszych środków.

Prof. Młynarski

złoży zeznania w kraju

NORYMBERGA (PAP). W niedługim czasie na porządku dziennym procesu w Norymberdze znajdzie się sprawa okrucieństw i gwałtów niemieckich w Polsce, za co w pierwszym rzędzie odpowie Frank. W związku z tym staje się aktualna sprawa powołania świadków z Polski, między którymi Frank powołał prof. Młynarskiego na okoliczność, że „generalny gubernator broni Polaków przed Himmlerem i nawet mu się wskutek tego naraził”. Cynizm i bezczelność Franka występują tu w całej pełni, skoro spodziewa się, że ktokolwiek uwierzy jego twierdzeniom. Jak utrzymują w kuluarach sądowych, prof. Młynarski nie będzie przez Trybunał sprawowany do Norymbergi, ale z polecenia Trybunału będzie przesłuchany przez sędziów polskich w kraju. Jest to dowodem pełnego zaufania, jakie Międzynarodowy Trybunał żywi dla polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Królewska ucztą pożegnalna

LONDYN (PAP). — Sekretariat Buckingham Palace zawiadamia, że wobec zbliżającego się zakończenia pierwszej sesji Generalnego Zgroma-

wienia ONZ, król Jerzy VI wyda w dniu 9 lutego uroczyste przyjęcie, na którym pożegna delegatów na Generalne Zgromadzenie ONZ.

Sprawa wojsk brytyjskich w Grecji

LONDYN, 4. 2. (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ omawiano w dalszym ciągu sprawę Grecji. Przemówienie wygłosił zastępca komisarza spraw zagranicznych ZSRR, Wyszynski, który podkreślił energicznie postulaty radzieckie, domagając się natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji. Polemizując z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevinem, Wyszynski oświadczył, że jego wystąpienie nie ma nic wspólnego z propagandą. Mieszanie się Wielkiej Brytanii do polityki wewnętrznej Grecji wytwarza sytuację, która de facto zagraża pokojowi między narodami. Obecność wojsk brytyjskich w Grecji jest środkiem wywierania presji na politykę wewnętrzną kraju oraz wytworzenia napięcia stosunków, które może mieć poważne konsekwencje nie tylko dla narodu greckiego, ale dla

pokoju światowego. Następnie przemawiał angielski minister spraw zagranicznych, Bevin, który oświadczył, że wojska brytyjskie są obecnie w Grecji, aby wszystkim udzielić opieki. Bevin prosił Radę Bezpieczeństwa, żeby wypowiedziała się wyraźnie co do tego, czy obecność wojsk brytyjskich w Grecji zagraża pokojowi światowemu. W za- stępstwie nieobecnego greckiego mi-

nistra spraw zagranicznych Rendisa, przemawiał delegat grecki, Agnides, który wypowiedział się za obecnością wojsk brytyjskich w Grecji do czasu wyborów. Przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych Stettinius oświadczył, że rząd jego jest zadowolony, iż obecność wojsk brytyjskich w Grecji nie zagraża pokojowi światowemu. Wypowiedział się przeciwko jakiegokolwiek formalnej akcji ze strony Rady Bezpieczeństwa w sprawie ewakuacji wojsk. Zdanie Stettinusa podzielił delegat francuski, minister Bidault, delegat Chin — dr Wellington Koo i delegat Australii — Norman Makin.

ZSRR - Iran

LONDYN, 4. 2. (Obsł. wł.). W odpowiedzi na depeszę premiera Iranu do generalissimusa Stalina. Stalin dziękuje premierowi za wyrazy przyjaźni pod adresem Związku Radzieckiego i wyraża nadzieję, że stosunki między obu krajami ukształtują się jak najpomyślniej.

Międzynarodowy kongres b. więźniów politycznych Min. Świątkowski i ob. Cyrankiewicz na czele organizacji ogólnopolskiej

WARSZAWA (PAP). Równoległe z toczącymi się w hotelu sejmowym obradami międzynarodowego zjazdu b. więźniów politycznych w dniu 4 lutego br. w sali „Roma” trwały obrady drugiego dnia kongresu ogólnopolskiego. Obrady rozpoczęły się przemówieniem ob. Cyrankiewicza, który podkreślił konieczność zjednoczenia wszystkich grup i oddziałów związku b. więźniów politycznych w jednej silnej organizacji. Następnie ob. Ludwik Rajewski wygłosił referat na temat martyrologii polskiej, w którym powiedział m. in. że zjazd powinien powziąć uchwały w sprawie uczczenia „bohaterów walki o niepodległość. Przeprowadzana jest akcja, która ujawni dokładnie rozmiar strat poniesionych przez naród polski. W toku popołudniowych obrad, w dalszym ciągu przemawiali przedsta-

wiciele poszczególnych okręgów Związku, po czym ob. Czyszewski złożył sprawozdanie z prac komisji wnioskowej.

Na specjalną uwagę zasługują wnioski domagające się stworzenia w Warszawie muzeum martyrologii polskiej, wyeliminowania z granic państwa polskiego wszelkich elementów niemieckich oraz wnioski idące w kierunku wzmocnienia jednolitego frontu słowiańskiego, jako zabezpieczenia przed stale istniejącą groźbą imperializmu niemieckiego.

Następnie przedstawił komisji statutowej ob. Michalis zapoznał zebranych z projektem statutu, według którego związek przyjmie nazwę polskiego związku byłych więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych. Z kolei ob. Cyrankiewicz odczytał

rezolucję i deklarację ideową związku.

Zjazd domaga się od Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze jak najsurowszego wymiaru kary w stosunku do wszystkich przestępców wojennych. W dalszym ciągu rezolucja domaga się zabezpieczenia odpowiednich warunków życiowych dla b. więźniów obozów koncentracyjnych.

Następnie minister Świątkowski, jako przewodniczący komisji matki przedstawił projekt składu władz związku.

Przewodniczącym Rady Naczelnej, której skład został jednomyślnie przyjęty obrany został min. ob. HENRYK ŚWIĄTKOWSKI, zaś prezesem Zarządu Głównego ob. J. CYRANKIEWICZ. Wybory te zakończyły ogólnopolską część obrad.

Ekspedycja samochodowa szabrowników zatrzymana przez władze bezpiecz. koło Pabianic

Pomimo energicznej akcji organów bezpieczeństwa zwalczania „epidemii szabru” — w dalszym ciągu opinia publiczna jest alarmowana wiadomościami o wyprawach różnych amatorów łatwego zarobku do krainy taniach fortepianów i porcelany. Nici tych nieuczciwych interesów zbiegają się w większych ośrodkach handlu, gdzie różni pokątni handlarze, spekulujący dobrem państwowym zarabiają na łatwe i hulaczcze życie. Dzięki rozbudowanemu aparatowi kontroli coraz częściej się zdarza, że wielkie ekspedycje obliczone na wielotysięczne zarobki, wpadają w ręce czujnych władz bezpieczeństwa. Takim niefortunnym epilogiem za-

kończyła się wyprawa do Łodzi prowadzona przez wielkich „hurtowników” szabru w osobach Michała Radzyna, Genowefy Kumelowej z Wałbrzychu oraz Szymona Frydla. Szabrownicy prowadzący całą kolumnę aut narazili się na spotkanie z milicją.

Trzy ciężarówki wypełnione 69 workami mąki pszennej, pianinem, maszyną do szycia, kilkoma radioodbiornikami oraz większą ilością manufaktury i galanterii zostały zatrzymane w okolicy Pabianic i skierowane do dyspozycji Komisji Specjalnej wraz z ich właścicielami. Poza towarami spekulanci wzięli kilka kompletów dentystycznych.

Polscy wyznawcy hitleryzmu

Przed procesem morderców ludności wsi Wierzychowiny

Cyniczne zeznania oskarżonych

W Lublinie rozpocznie się niebawem proces uczestników bestialskiego napadu na wieś Wierzychowiny...

Zeznania oskarżonych w procesie lubelskim potwierdzają w całej rozciągłości posiadane przez nas dane o bandyckiej i antypolskiej robocie N.S.Z-tu.

Jakie były zadania i cele P.A.S-u dowiadujemy się z zeznań oskarżonego Jaroszyńskiego, który stwierdza, że: „P.A.S. i N.S.Z. pełniły rolę oddziałów dywersyjnych, mających za zadanie likwidację pracowników bezpieczeństwa, milicji, urzędów administracji, członków Rządu, ludności żydowskiej oraz wszystkich ludzi, papierających ustrój demokratyczny”.

Oskarżony Bogucki zeznaje w śledztwie, że „Celem organizacji N.S.Z. było stosowanie terroru przez zabójstwa i wykonywanie wyroków, aby spowodować zamęt w społeczeństwie i skłócić je z Rządem”.

Jeszcze dalej w swoich zeznaniach posuwa się oskarżony Łuczyński, który określa ideologię N.S.Z-tu jako: „radykałno - narodowa, żyłająca w nienawiści do demokracji, całkowicie oparta na ludziach Londynu. Obok terroru i morderstw prowadziły N.S.Z. robotę agitacyjną - propagandową, wydając konspiracyjne gazетки jak np. „Szczerblec”, w których nawoływano żołnierzy do dezercji z wojska polskiego, do nieoddawania świadczeń rzeczowych przez chłopów, do porzucania pracy w fabrykach i warsztatach. Celem tej propagandy było wywołanie chaosu w kraju. Wszystkie te posunięcia były dyktowane N.S.Z-owi z Londynu”.

Oskarżony Pasierbski, zapytany, dlaczego wstąpił do N.S.Z-tu, oświadczył, że „prowadzona była silna propaganda, która głosiła, że obecny Rząd Polski Demokratycznej nie utrzyma się, że przyjdzie armia Andersa, a razem z nią emigracyjny rząd londyński, wówczas wszyscy członkowie organizacji N.S.Z. otrzymała dobre pensje i dobre posady”.

O działalności konspiracyjnego tzw. „Stronnictwa Narodowego”, będącego filią londyńskiej kłki sanacyjno - O.N.R-owskiej, na której czele stał Doboszyński i Bielecki - mówi oskarżony Ułamowski: „W końcu września 1944 r. nastąpiło porozumienie między Stronnictwem, działającym na polecenie Londynu, a N.S.Z-em, celem wspólnej walki z Rządem Rzplitej Polskiej. Stronnictwo to, nazywane „Stronnictwem Narodowym”, jest wykładnikiem polityki rządu londyńskiego, bierze na siebie obowiązek szerszenia hasel antyrządowych, na każdym kroku nazywając ów rząd „samozwańczym komitetem lubelskim”. Głównym zadaniem tego stronnictwa, jako partii politycznej, w konspiracji, było także urabianie opinii publicznej, by ta uznała, że rządem prawowitym jest rząd londyński. W tym celu wydawana była gazетка pod nazwą „W Ogniu Walki”. W taki sposób ten rząd londyński miał przybyć do Polski i objąć władzę - nie wiem, gdyż za mało orientuję się w polityce głębszej”. Na pytanie - „Jakie elementy grupowały się w tym stronnictwie?” - odpowiada oskarżony: „W S.N. grupowały się różne elementy, lecz wszyscy mieli jeden cel:

walkę z obecną demokracją, sianie zamętu w kraju itp. Ludzie ci pochodzą ze sfer ziemiańskich, b. oficerów, księży, wolnych zawodów”.

Z zeznań oskarżonych wynika również jasno fakt, że popełniane akty morderstw pod przykrywką ideologicznych przesłanek, miały na celu pospolita chęć grabieży. Zrabowane sumy rzadko docierały do kas organizacji, lecz służyły hulankom i pijatkom. Mówi o tym w swych zeznaniach osk. Puziński, stwierdzając: „P.A.S. dokonał w Lublinie napadu rabunkowego na browar „Jesiń”. Zrabowano 600 tys. złotych. Do kasy wpłynęło 200 tys. zł, a 400 tys. skradli uczestnicy napadu”. Oskarżony Wolamin mówi: „Borys Grzegorz przyjechał do mnie usprawiedliwić Jaroszyńskiego Romana, dlatego, że Roman narobił awantury na Podlasiu, zabił członka organizacji N.S.Z. i poszedł na rabunek. Roman stracił zebrane z kontrybucji 160 tys. zł i tam na Podlasiu chciał wyrównać tę sumę”.

O napadzie na wieś Wierzychowiny opowiada oskarżony Zygmunt Wolamin, b. szef P.A.S-u, następująco: „Wieś Wierzychowiny została z dwóch stron otoczona przez bandę „Roman” i „Zemsty”, zaś bandy „Szarego”, „Jacka” i „Sokoła” wkroczyły do środka wsi. Z raportów „Szarego” wynika, że zabito ok. 400 osób w tym dzieci, kobiety i starców. Zrabowano 160 koni, 80 wo-

łów, 20 krów i pewna liczba świń. Komendant P.A.S-u - „Wysocki” - wyraził zadowolenie z roboty „Szarego” w Wierzychowinach, mówiąc: „Dobra robota - lubie taki szum. Nareszcie coś dobrego zrobili!” Oskarżony Łuszczyński stwierdza: „Mord wierzychowiński spotkał się z ogólnym zadowoleniem N.S.Z. Wszystkie akcje bandyckie w terenie kierowane były przez Komendę”.

Zeznania oskarżonych, dotyczące morderstw dokonanych w Wierzychowinach, jak i innych napadów i skrytobójstw, w rodzaju np. oświadczenia osk. Szolocha, który przyznał się, że w lipcu 1944 r. wraz ze swymi ludźmi zabił 4-ch Żydów, a w lutym 1945 r. dokonał morderstwa na kapitanie WP Ronkierze - są zbyt potworne, aby można było cytować je ze spokojem.

Jest rzeczą wątpliwą, aby proces lubelski odkrył mógł jeszcze jakieś momenty, dotyczące organizacji N.S.Z., P.A.S. itp., które nie byłyby nam dostatecznie znane. Będzie on jednak nader pouczający dla niektórych sfer zagranicą, wyjaśniając im na podstawie faktów i dowodów rolę i współdziałanie tzw. rządu londyńskiego w bratobójczych mordach w kraju. Dla nas organizacje te dawno już przestały mieć charakter organizacji politycznych, gdyż stały się tym, czym są w istocie, t. j. zwykłymi szajkami bandyckimi - i jako takie należy je traktować.

St. S.

Wiadomości ze świata

Sprawa Tyrolu. Austriacki minister spraw zagranicznych, dr. Gruber oświadczył, iż zgodnie z zadaniami austriackimi, dotyczącymi części południowego Tyrolu, wystosował on notę do sołtyszników o odnośnych warunków politycznych i ekonomicznych, jakie zostaną zastosowane w razie, gdyby rezultat plebiscytu był pomyślny dla Austrii.

Premier rządu włoskiego, de Gasperi złożył memorandum w sprawie południowego Tyrolu do ambasadorów: brytyjskiego, amerykańskiego, radzieckiego i francuskiego.

Do Trybunału Międzynarodowego w Japonii. Agencja Reutersa donosi, że delegacja brytyjska do Trybunału Międzynarodowego, który ma prowadzić procesy przeciwko japońskim przestępcom wojennym, przybyła do Tokio.

Nota Syrii i Libanu. Delegacja syryjska i libańska na generalne zgromadzenie ONZ przedłożyła Radzie Bezpieczeństwa notę zawierającą opinie obu rządów na kwestię wycofania obcych wojsk z Bliskiego Wschodu.

W Jerozolimie. Agencja Reutersa donosi, że ustanowiona przed dwoma tygodniami godzina policyjna w Jerozolimie została zniesiona dnia 4 lutego.

Do walki z gen. Franco. Tajna radiostacja hiszpańska „Radio Espana Independiente” wezwała chłopów hiszpańskich do zorganizowania podziemnych komórek do współpracy z robotnikami w walce przeciwko reżimowi gen. Franco. Specjalny apel został skierowany do chłopów z prowincji Estramadura, przylegającej do granicy portugalskiej od strony południowo-zachodniej.

Nowy ambasador brytyjski w Moskwie. Agencja Reutersa donosi, że król angielski zatwierdził nominację dotychczasowego ambasadora brytyjskiego w Ankarze Sir Maurice Drummonda Petersona na stanowisko ambasadora w Moskwie.

Hitlerowców powieszono w Rydze. Agencja Tass donosi, że na procesie niemieckich przestępców wojennych w Rydze wygłosili przemówienia obrońcy oskarżonych. Po przemówieniach obrońców oskarżeni Eckel, Ruff, von Monteton, Worer, Kipper, Pawel i Becking przyznali się do winy i prosili w ostatnim słowie sąd o złagodzenie wyroku. Wszystkich wyżej wymienionych oskarżonych sąd skazał na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano.

Kary na spekulantów w Bułgarii. Agencja Tass donosi, że na posiedzeniu Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego rozpatrywano sprawę projektu ustawy o konfiskacie majątków uzyskanych w drodze spekulacji lub nabytych niezgodnie z prawem. W umotywowaniu projektu ustawy mówi się, że konfiskata majątków spekulantów jest jednym z punktów programu Frontu Patriotycznego.

Co dzień fraszka

Dla większego efektu

W Norymberdze wydano pamiętniki gen.-gub. Franka. (PAP) Wydać pamiętniki te - istotnie pora, lecz wprzód oprawione w skórę autora.

Cyk.

Plotki, plotki - ONZ i... złote tyżeczki

Londyński Sunday Dispatch przy nosi sensacyjną wiadomość, związaną nie tyle z obradami Organizacji Zjednoczonych Narodów, odbywającymi się w Londynie, ile z pewnym dość niemiłym incydentem, który jakoby wydarzył się w związku z wielkim przyjęciem, jaki król wydał w pałacu St. James na cześć przybyłych delegatów.

Pisma dość szeroko rozpisywały się o wspaniałości bankietu i o historycznej złotej zastawie bankietowych stołów.

Otóż okazało się, - pismo londyńskie uważa, że są to tylko plotki - że... po bankiecie nie dołożono się 50 małych złotych tyżeczek. Jedna z wersyj tej plotki, tak skrzętnie zanotowana przez pismo londyńskie, uspokaja opinię publiczną tym, iż zarząd pałaców Jego Królewskiej Mości zawczasu już zastąpił autentyczną złotą zastawę doskonałą, a mniej kosztowną imitacją.

Skrupulatny reporter „Sunday Di-

spatch” zwrócił się po informacje, gdzie należy.

Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych udzieliło następującej od powiedzi: „Nie nie wiemy o podobnym zdarzeniu. Od czasu, kiedy lord Palmerston, Minister Spraw Zagranicznych w latach 1859 - 65, powie, dział, że podczas pewnej konferencji z dyplomatami z obcych krajów zagiął mu złoty zegarek, podobne „plotki” stale kursują przy każdej podobnej okazji, budząc wesołość u łatwowiernej publiczności”.

Scotland Yard dał lakoniczną od powiedź: „Zadne podobne doniesienie nie wpłynęło do komisariatu policji w dzielnicy, gdzie znajduje się pałac królewski”.

Komendant służby bezpieczeństwa przy Organizacji Narodów Zjednoczonych z oburzeniem oświadczył: „Przybyliśmy tu, by radzić o losach świata, złote tyżeczki nie nas nie obchodzą”.

(Ow. Cz.)

Nożycami przez prasę

Zwycięstwo Dobra

Cała prasa wypełniona jest sprawozdaniami ze Zjazdu b. Więźniów Politycznych i zamieszcza wiele artykułów na ten temat. Świadczy to o wielkiej wadze, jaką przypisuje się Zjazdowi, będącemu symbolem zwycięstwa Dobra nad Złem. Oto, co pisze ob. J. Cyrankiewicz:

„W obozach umieli obok siebie świadomie umierać i żołnierz Rosjanin i żołnierz Polak i antyfaszyci różnych krajów...”

Nie jak bierni męczennicy, ale jak świadomi bojownicy wspólnej niepodzielnej wolności.

Część więźniów hitlerowskich obozów doczekała się wolności i powróciła. Nie wolno im być żadnymi męczennikami i nie wolno ich za takich uważać.

To są świadkowie śmierci milionów, to są ci, którzy z dymów krematoriów mogli wróżyć los całych swoich narodów w razie zwycięstwa Hitlera. Zadanie swoje muszą wypełnić do końca.

Bądź świadkiem i bądź dokumentem tego, co faszyzm niósł światu. Być ostrzeżeniem, dla kogo należy.

Ludzie obozów koncentracyjnych, gdy będą mówić: „nigdy więcej faszyzmu” - to muszą temu hasłu dać realną treść swojego doświadczenia i swojej aktualnej walki”.

A ob. K. Rusinek w „Robotniku” dodaje:

„Ten Zjazd, jako najwyższa reprezentacja nie gabinetów, ale ludów, będzie głosem prawdziwego Zjednoczenia Narodów i dowodem więzi między narodami, przymierz, zawartego w walce podziemnej i uświęconego wspólnym cierpieniem i wspólnym celem walki.

W takich warunkach zrodzona Przyjaźń i Braterstwo są najtrwałszym fundamentem dla zgodnej współpracy i współżycia wszystkich, którzy poznali istotną wartość wolności i którzy Pokoju strzec będą jako najwyższego dobra ludzkości”.

Staw

Fala kradzieży i napadów w Wielkiej Brytanii

LONDYN 4.2 - W związku z wzrastającą ilością kradzieży i napadów w Wielkiej Brytanii, brytyjski minister spraw wewnętrznych udzielił wywiadu na temat stanu przestępczości kraju.

Porównując stan przestępczości w roku 1938 ze stanem obecnym stwierdzić należy, że o 92 proc. wzrosła liczba włamań do sklepów, o 155 proc. liczba kradzieży z mieszkań, o 25 proc. liczba kradzieży aut, o 106 proc. liczba napadów i rabunków.

„Nikt w 1938 roku nie pomyślał by o kradzieży używanych kosztów - powiedział między innymi minister - natomiast obecnie, widok kosztu staje się pokusą”. Napadów dokonywują byli żołnierze i dezertjerzy z wojska brytyjskiego i amerykańskiego, a także ludność cywilna. W samym Londynie znajduje się kilka tysięcy dezertjerów. Minister uważa, że wzmocnienie akcji policyjnej i zwiększenie dostaw towarowych, powinno się przyczynić do zwalczania tej plagi społecznej.

Antyimperialistyczny Ośrodek Brytyjski

LONDYN - W Anglii ma zostać wznowiony przedwojenny „Antyimperialistyczny Ośrodek Brytyjski”. Podobne ośrodki po-

wstały w Holandii, Francji i Stanach Zjednoczonych. Ośrodek holenderski obejmuje lewe skrzydło socjalistów, którzy odłączyli się od partii socjal-demokratycznej, oraz Indonezyjczyków. Ośrodek francuski - socjalistów i Indochińczyków.

W Stanach Zjednoczonych inicjatywa spoczywa w rękach partii socjalistycznej. Na otwarciu Ośrodka Brytyjskiego przemawiać będą przedstawiciele Partii Pracy: Lasky, Foot i inni.

Arcybiskup Griffin

LONDYN, 4. 2. (Obsł. wł.). Bernard Griffin, katolicki arcybiskup Westminsteru urządził przed czterema dniami nabożeństwo i konferencję prasową dla katolickich delegatów odbywającego się w Londynie Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Arcybiskup katolicki wdał się podczas konferencji w rozważania, które wywarły na łamach prasy angielskiej bardzo energiczne zastrzeżenia. Prasa przypomina, że arcybiskup niejednokrotnie w czasie toczącej się wojny wygłaszał przemówienia, godzące w jedność sojuszników, wspólnie walczących przeciwko faszyzmowi, a wyjątki jego enuncjacji często były cytowane przez radio berlińskie. Zwłaszcza znany lord Hau-Hau, skazany niedawno wyrokiem

sądu brytyjskiego, często powoływał się na arcybiskupa Griffina. W liczbie 32-ch mianowanych przez papieża kardynałów, figuruje również i... Griffin.

Amerykański świat pracy

przeciw ograniczeniom rasowym

WASZYNGTON, 4. 2. - Produkcja życia amerykańskiego świata pracy związek zawodowy C.I.O. stanął na czele walki o zniesienie istniejących do dzisiaj w Ameryce ograniczeń rasowych, obejmujących murzynów, chińczyków, małażczyków i innych „ludzi kolorowych”, oraz niektórych emigrantów z krajów wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

Strajk powszechny w Meksyku

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że konfederacja związków zawodowych w Meksyku ogłosiła strajk powszechny w dniu 5 lutego br. Deklaracja strajkowa donosi, że celem strajku jest mobilizacja sił narodo- wych do walki przeciwko wrogim postępowi Meksyku siłom, działania przeprowadzony pod hasłem rozwiązania organizacji faszystowskich, likwidacji prasy faszystowskiej i walki z drożyzną. Strajk będzie trwał 4

godziny we wszystkich przemysłowych ośrodkach kraju i godzinę w stolicy i we wszystkich pozostałych punktach kraju. Strajk obejmuje wszystkie fabryki, radiostacje, telefony, transport, elektrownie, koleje, sklepy, restauracje, kinematografy, teatry itd.

Obywatelstwo dla emigrantów rosyjskich

LONDYN 4.2 - Emigranci rosyjscy zamieszkali w Szanghaju, Tientsinie i prowincji Singkiang otrzymali prawo przyjęcia obywatelstwa rosyjskiego na podstawie dekretu Rady Najwyższej ZSRR.

Reportaże fabryczne

Minister Minc wręczy dyplom zwycięskiej załodze fabryki Eitingona

Nowoczesne urządzenia fabryczne ułatwiają produkcję — Nadwyżka przeznaczona dla ludności cywilnej — Robotnik dobrze zarabia — Nie było zatargów — Eitingonowie odeszli się z Ameryki

Świat robotniczy Łodzi, zwłaszcza włókniarze, poruszony został w tych dniach ujawnieniem rezultatów współzawodnictwa pracy między fabrykami. Jak wiadomo, komisja klasyfikacyjna pod przewodnictwem nac. dyr. CZPW inż. Wendego przyznała pierwszą nagrodę w tym szlachetnym wyścigu pracy Państw. Zakładom Włókienniczym dawn. Eitingon w Łodzi. Drugie miejsce zajęła fabryka Diering (na Dolnym Śląsku), trzecie — fabryka Steinerta (w Łodzi).

Poruszeni tą wiadomością, składamy wizytę w zwycięskich Zakładach. Mówiąc o Eitingonie, nie można zapomnieć, że Zakłady te rozrzucone są w Łodzi w kilku miejscach — centrala i dyrekcja zakładów mieszczą się wraz z trykołazownią przy ul. Sienkiewicza, przedziałnia i ikalnica — właściwi zwycięzcy — na ul. Dowborczyków, wykończalnia na ul. Gdańskiej, odpadkownia przy ul. Kilińskiego.

Pierwsze kroki kierujemy do gmachu dyrekcji zakładów. W obszernym gabinecie przyjmują nas dyr. nac. Chruściel, dyr. administracyjno-handlowy Jelonek i dyr. inż. Peplowski. Rozmowa toczy się dokoła wyników konkursu.

Rywalizacja silnym bodźcem do zwiększenia produkcji

Do współzawodnictwa pracy — opowiada dyr. Chruściel — nasze zakłady przystąpiły z pewnym opóźnieniem, bo w listopadzie, gdy tymczasem wyścig pracy rozpoczął się od 1 października r. ub. W listopadzie zwrócili się do nas przedstawiciele wydziału przemysłowego Wojew. Komitetu PPR i zaproponowali przystąpienie do współzawodnictwa wraz z innymi fabrykami. Na wspólnym zebraniu z robotnikami i Radą Zakładową przedstawiliśmy warunki konkursu. Pracownicy naszych Zakładów zgodzili się stanąć do współzawodnictwa. Jako przeciwnika mieliśmy firmę Steinert. Celem tego współzawodnictwa miało być podniesienie produkcji. Wyniki stwierdzają dobitnie, że inicjatorzy celu dopięli.

Bo proszę — wtajemnicza nas inż. Peplowski — w lipcu produkcja nasza nie osiągała jeszcze 100 proc. planu, w sierpniu doбилиśmy do 110 proc., wrzesień dał nam 118 proc. planu, natomiast pod wpływem rywalizacji następane trzy miesiące dają piękne rezultaty: październik — 124 proc., listopad — 127 proc., grudzień — 140 proc. Tak więc produkcja kwartalna zamknęła

została wynikiem 130,75 proc. planu.

Dyr. Chruściel opowiada nam, że wyścig trwa nadal z tym, że ilość współzawodników wzrosła. Włączyła się do wyścigu na zaproszenie Eitingona firma Geyer, a następnie Krusche Ender, zakłady Horaka i Biedermana. Dowiadujemy się jeszcze, że zwycięska fabryka wyłoniła delegację z przewodniczącym Rady Zakładowej ob. Bakiem na czele, która z rąk min.

Podnosimy produkcję i myślimy o eksporcie

Dyr. Jelonek wyklada na stole piękne próbki wyrobów Eitingonowskich zakładów: wzorzyste krefony o jasnych barwach. Wyrażamy zdziwienie, że firma posiada już materiały na sezon wiosenno-letni. Dyrektorzy uśmiechają się i pokazują flanelę w piękne desenie.

Sezon zimowy właściwie już się kończy. Za zgodą zatem CZPW w biegu przedstawiliśmy się na produkcję o charakterze wiosenno-letnim. Spowodowało to, że 150 tys. m flaneli przerobiliśmy na krefony.

Odbija się to przede wszystkim dodatnio na rynku, bo to jest przeróbka w granicach nadprodukcji, a więc przeznaczona na sprzedaż dla ludności cywilnej. W ramach produkcji ustalonej planem wykonujemy zamówienia dla Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Wyroby Eitingona miały swoją ustaloną markę i były poszukiwane. Zwracamy uwagę na barwy i desenie. Wyrażamy przypuszczenie, że barwniki pochodzą chyba jeszcze z zapasów.

Tak, poza pięknymi wzorami możemy się jeszcze pochwalić trwałymi barwnikami. Dotychczas czerpaliliśmy z zapasów często przedwojennych. Niestety, kończą się. Za pośrednictwem CZPW zabiegamy o import barwników ze Szwajcarii. Możliwe, że się nam to uda przeprowadzić drogą wymiany towarowej. Już

W fabryce na Dowborczyków

Przy ul. Dowborczyków mieści się przedziałnia i ikalnica Eitingona. Gmach nie różni się niczym od innych fabryk. W środku natomiast praca wre: 1616 robotników pracuje tu na dwie zmiany, przeważają naturalnie kobiety. W pracowni dyr. Biernackiego zawsze ożywiony ruch. Tylko wśród interesantów nie znajdujemy prawie robotników. Zapytany o przyczyny dyr. Biernacki wyja-

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Minca ma otrzymać dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 50 proc. miesięcznych zarobków pracowniczych — jako premię. Przyjazd min. Minca do Łodzi spodziewany jest wkrótce. Natomiast wręczenie przechodniego sztandaru na stąpi dopiero po 10 lutego r. b., ponieważ jest on dopiero wykończony. Fundatorem sztandaru jest Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

DZIENNIK SPORTOWY

Narciarze Czechosłowacji

zwyciężają w biegu sztafetowym

(Telefonem od własnego korespondenta)

Zakopane. Odbył się w Zakopanem w dalszym ciągu mistrzostw narciarstwa FIS i panowała fatalna pogoda. km. Zakopane przypomina zimę 1939 roku kiedy to odbywały się mistrzostwa FIS i panowała fatalna pogoda. Sytuacja jest podobna z tą tylko różnicą, że nie pada teraz deszcz. Mamy tutaj prawdziwą wiosnę. Jest obecnie 5 stopni ciepła.

W czasie tego właśnie „upału“ lutowego odbył się wspomniany bieg Wyścig sztafetowy był pojedyńkiem dwóch drużyn reprezentacyjnych Polski i Czechosłowacji. Warunki narciarskie były trudne. W dużej mierze o zwycięstwie zdecydowały smarowanie nart i warunki fizyczne zawodników. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Czech, mając ogólny czas 3 g. 46 m. 2 sek. Najlepszy czas in-

dywidualnie uzyskał Cagasik Czechosłowacji, mając na dystansie 10 km. 56 minut. Drugie miejsce zajęła Ruzyna Polski startująca na czele z Orlewiczem, Matuzynym i Dziedzicem. Polska uzyskała czas 3 g. 51 m. 22 sek. Indywidualnie Orlewicz uzyskał czas 56 min. 03 sek. a Dziedzic miał — 57 min. 30 sek. Matuzyny natomiast bieg skończył w czasie 58 min. 01 sek.

Z biegów konkurencji norweskich pozostał teraz tylko maraton. W go dzinach rannych odbędzie się dziesiąt, ale już na Kasprowym Wierchu bieg sztafetowy. W górach warunki śnieżne są doskonałe. Śniegu jest dużo i nie zachodzi żadna obawa, żeby mistrzostwa miały być przerwane.

Przed meczem Warszawa — Łódź

W świecie sportowym z niecierpliwością oczekiwany jest mecz bokserki Łódź—Warszawa. Spotkanie to, jak już pisaliśmy, ma się odbyć 10 lutego o godz. 11,30 w halu Widzewa. Punktualnie o tej godzinie staną naprzeciwko siebie reprezentacje dwóch największych miast w Polsce. Prezes Stępień powita zawodników Warszawy, wręczając im przepiękny srebrzony puchar.

Warszawa przyjedzie do Łodzi w następującym składzie: Patora, Sobkowiak, Małeckij, Czortek, Majewski, Kupiec, Włostowski, Drabkowski. W rezerwie znajdują się: Słowik, Szatkowski, Łukasiewicz i Iliński. Nie wykluczone jest, że przyjedzie Koleczyński.

Skład Łodzi przedstawia się następująco: Kamiński, Czarnecki, Mazur, Kowalski (Kowalewski), Olejnik, Szczapiński, Jaskółka i Niewadził.

Za Sądu

Kara na gorliwą urzędniczkę Arbeitsamtu

Alicja Marta Vogel, narodowości i obywatelstwa niemieckiego, urzędniczka niemieckiego urzędu pracy w Łodzi, od listopada 1941 r. do końca okupacji niemieckiej, w Łodzi i Aleksandrowie współdziałała w wywożeniu ludności polskiej do Niemiec. Osobiście sprowadziła do Arbeitsamtu chora obłożnie Cecylię

Ciesielska, powodując wywiezienie jej na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie Ciesielska zmarła.

W toku postępowania sądowego, wykazanej został stopień winy oskarżonej w zarchiwanych jej przebiegach, na podstawie czego sąd skazał Vogel na 8 lat więzienia

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

WŁADYSŁAW KOZIOL

GLIWICE, UL. CZĘSTOCHOWSKA Nr 21. — Telefon Nr 47-68. FABRYKA ODBIJEŹY OCHRONNEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Firma posiada na składzie: ubrania robocze, drelichowe, sukienne, kwaso-odporne, rękawice, fartuchy, płaszcze, koszule, worki i t. p. Wykonuje zlecenia hut, kopalni i władz państwowych.

Prowadzi dział bielizny męskiej, okryć męskich. Sprzedaje tylko hurtowo, ceny niskie. — Największe tego rodzaju przedsiębiorstwo na ziemiach zachodnich i Zagłębia Dąbrowskiego. (kr)

Kupimy natychmiast

- 1 Tokarnię pociągową, szybko-obrotową 1 do 1,3 m.
- 1 Rewolwerówkę 8 toczenia do 25 mm, lub małą tokarnię
- 1 Frezarkę unjwersalną, małą.
- 1 Prasę mimośrodową, małą.
- 1 Frezarkę - kopiarkę.
- 1 Szlifarkę narzędziową małą
- 1 Aparat podziałowy.

Wszystkie obrabiarki pożądane z własnym napędem elektrycznym 220 v. z przeznaczeniem do produkcji narzędzi. Oferty składać pod „Narzędzia“ do Administracji „Dziennika Łódzkiego. (844)

KOMPLETY BUCHALTERII

PRZEBITKOWEJ, FINANSOWE, MAGAZYNOWE i WYPŁAT.

Z. KULIGOWSKI

Piotrkowska 109.

Telefon 276-11. (ag)

DOM

TEKSTYLNÓ - GALANTERYJNY

Łódź, Nawrot 1

POLECA WYKWINTNE TOWARY

hurt — detal (pap)

Aromaty owocowe

DO LEMONIAD, SOKÓW, WÓDEK itp.

polecamy.

PIOTRKOWSKIE

ZAKŁADY CHEMICZNE

ŁÓDŹ — Śródmiejska 22,

lokal 33, tel. Nr. 200-32.

Kupujemy (ag)

OLEJKI do PERFUM, MYDEŁ i inne.

PRZYBORY SZEWSKIE

KOLKI i KOPYTA RAABEGO

w każdej ilości.

Ceny niskie.

ŁÓDŹ — ul. CEGIELNIANA 25.

Telefon Nr 152-05.

Stosownie do obwieszczenia Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń) w Monitorze Polskim Nr 7 z dnia 21 stycznia 1946 r.

rejestrację polis życiowych

przed 1 września 1930 roku przeprowadza

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH (PZUW)

Na terenie Województwa Łódzkiego rejestrację prowadzą niżej wymienione placówki:

Centrala PZUW w Łodzi — Al. Kościuszki Nr 57.

Inspektoraty powiatowe PZUW:

- Brzeziny, ul. Mickiewicza Nr 7
- Kalisz, ul. Sukiennicza Nr 7
- Koło, ul. Polna Nr 7
- Konin, ul. Kościuski Nr 35
- Końskie, ul. Browarna Nr 16
- Kutno, ul. Narutowicza Nr 20
- Łask, ul. Piłsudskiego Nr 64
- Łęczyca, ul. 3-go Maja Nr 5
- Łowicz, ul. Tkaczew Nr 13
- Opoczno, ul. Kościelna Nr 5
- Piotrków, ul. Piłsudskiego Nr 23
- Radomsko, ul. Dobra Nr 10
- Rawa Mazowiecka, ul. Żwirki i Wigury Nr 4
- Sieradz, ul. Warszawska Nr. 14
- Skieniewice, ul. 3-go Maja Nr 4
- Turek, ul. Kaliska Nr 63
- Wieluń, ul. Reformacka Nr 13

Reprezentacja PZUW w Tomaszowie Maz., ul. Piłsudskiego Nr 1/3.

FABRYKA CUKRÓW „IRIS“ R. ŚREDNICKI
 Łódź, Piotrkowska 218
 poleca doskonale wyroby po cenach konkurencyjnych. Cenniki na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. (Ag)

Ze świata papierniczego

Jak dowiadujemy się Centrala Zopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego przystępuje w najbliższym czasie do zorganizowania własnych składnic sprzedaży w Łodzi, Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Jeleniej Górze, Gliucholazach, Katowicach, Bydgoszczy i Rzeszowie.

Zadaniem tych składnic będzie sprzedaż papieru i tektur na potrzeby lokalnych urzędów i instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielni oraz kupiectwa i przemysłu prywatnego.

W razie potrzeby Centrala Zopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego zorganizuje dalsze składnice w pozostałych większych ośrodkach kom. sumpecyjnych. (pap)

3 lutego rb. opatrzony Św. Sakramentami, zmarł

ś. t. p.

JAN KŁOSIŃSKI

przeżywszy lat 67. Pograżona w głębokim smutku — wszystkich krewnych i znajomych zawjadamia

ZONA

(876)

Dziś o godz. 12 w południe !!!
ZOSTANIE OTWARTY NOWOCZEŚNIE URZĄDZONY
 Warszawski Salon Damski Fryzjersko - Kosmetyczny
WITOLD
 pod firmą „WITOLD“
 Piotrkowska 56 w podwórzu. Tel. 260-30

„GOSPODA ARTYSTÓW“
 NARUTOWICZA 20
 ZAPRASZA CODZIENNIE NA DANCING
 DOSKONAŁA DWUNASTKA JAZZOWA
 B-CI ŁOPATOWSKICH
 WYSTĘPY ARTYSTÓW Lokal ponownie otwarty od 19-23 (PAP)

CAFE KLUB PICKWICKA Traugutta Nr 6 (Restauracja)
TOŁA MANKIEWICZOWNA
 Wystąpi dnia 6. II. 1946 r. o godz. 20-ej.
 Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików (892)

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO w ŁODZI
 POSZUKUJE

- 1) INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO,
- 2) INŻYNIERÓW: MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW I CHEMIKÓW,
- 3) EKONOMISTÓW,
- 4) FINANSISTÓW I BUCHALTERÓW,
- 5) NAUCZYCIELI ZAWODOWYCH SZKÓŁ WŁÓKIENNICZYCH,
- 6) SPECJALISTÓW Z DZIEDZINY ORGANIZACJI PRZEMYSŁU.

Podania wraz z 2 życiorysami nadsyłać do
 WYDZIAŁU PERSONALNEGO CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO — Łódź, Al. Kościuski 4. (pap)

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII
 Program najbliższego koncertu symfonicznego, który odbędzie się w piątek 8 lutego, zapowiada się rewelacyjnie, tak ze względu na program, jak i osoby wykonawców. Pierwszoplanie kapelmistrzowski stanowią jeden z najwybitniejszych naszych dyrygentów, dr Zygmunt Latoszewski, były dyrektor Filharmonii Krasowskiej, obecnie dyrektor opery poznańskiej. Pod jego batutą usłyszymy czwartą symfonię Brahmsa. Solistką koncertu będzie świetna pianistka Maria Wilkomirska, która odegra z tow. orkiestry koncert fortepianowy Czajkowskiego. Zakończy ten niezwykły koncert uwertura do op. „Sprzedana narzeczoną” Smetany. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk” Narutowicza 20.

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35. przyjmuje 3—6. (428)

RENTGEN prześwietlenia płuc i serca, Wigury Nr 17. (389)

Dr JOEL CYGIELMAN — choroby wewnętrzne, Gdańska 27, ordynuje 3—5. (865)

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11—2 i 4—6, Śródmiejska 26. (710)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) — ordynuje obecnie: ul. Zawadzka 6, m. 7, godz. 3—5. (ag)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17. (ag)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. codziennie, Bandurskiego 8. (R)

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Aleja 1 Maja 3. Przyjmuje 3—6. (ag)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 — przyjmuje 2—5. (ag)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. — Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109, m. 6. (ag)

Dr WÓJCİK WACŁAW, specjalista chorób oczu. Przyjmuje 4—6, Brzeźna 18. (226)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy — specjalista chorób uszu, nosa gardła, Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3—4 i 6—7. (ag)

ŚWIATŁOLECZNICTWO, krótkofalowa kware itp. Cegielniana 4, telefon 152-65. (172)

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk, spec. choroby płuc (gruźlica) i serca, leczenie odma sztuczną, ul. Piotrkowska 152, m. 3, tel. 183-16, przyjmuje 3—5 po poł. (838)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, Zawadzka 17. (ag)

Kupno i sprzedaż
KSIĄŻKI POLSKIE I NIEMIECKIE stale kupuje Księgarnia Naukowa, Łódź, Piotrkowska 107. Przyjmuje również oferty zamiejscowe. (ag)

RADIO — lampy kupujemy. Piotrkowska 19, „Elektron”. (pap)

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek, Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28 — poleca największy wybór cukrów. (kr)

KSIĄŻKI wszelkiej treści we wszystkich językach kupuje Księgarnia „Oświata”, Piotrkowska 182. (pap)

CENTRA, Daimon baterie, latarki kieszonkowe poleca hurtowo „Cyklo-sport”, Piotrkowska 15. (ag)

FABRYKA cukierków „Belicja”, Łódź, Żeromskiego 31 poleca duży wybór cukierków, czekoladek. Ceny konkurencyjne. (pap)

MASZYNY gilzowe bobine ustnik stale kupuje. Łódź, Gdańska 77a, m. 6. (805)

WŁOS koński (ogony) kupię większą ilość, Pomorska 41a — 14. (867)

KOTURNY drewniane tylko firma „Es-Te-Ha”. — Przybory szewskie Cegielniana 13. (pap)

MASZYNY do pisania, leczenia, szycia, Kupno (również uszkodzonych) — naprawa. Radwańska 4, m. 6. (ag)

SPRZEDAJEMY MAKULATURĘ, wiadomość: sklep pomocy szkolnych, ul. Piotrkowska 96. (wł)

RĘCZNY wózek z platformą w łobrym stanie potrzebny. Zgłoszenia Administracja „Dziennika Łódzkiego”. (wł)

FOTOAPARATY małoobrazkowe - Retina—Leica—Contax—Rolleiflex i inne kupno i sprzedaż, Jan Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

NAJSTARSZA firma radiowa „Elektrona” inż. Krzyżanowski przyjmuje wszelkiego rodzaju radia do naprawy. Reperacje na poczekaniu, sprawdzenie kupno, lamp radiowych i części. Piotrkowska 149. (853)

BATERIE pasty do obuwia, sznurowadła itp. poleca hurtowo „Reklama”, Piotrkowska 46 (w podwórzu). (Kr)

GERSON, Kossak Wojciech, Brandt, Agentowiec, Władimir Hofman, Wodzinowski, Kostrzewski i in. Dom Sztuki, Piotrkowska 84. (Pap)

„TYGODNIK GOSPODARCZY“ organ informacyjny niezbędny dla przedsiębiorstw społecznych, Sprzedaż i prenumerata w Księgarni St. Jamiellołkowski, Piotrkowska 193, tel. 163-68. (pap)

POŃCZOSZNICZA maszyny okragla, serwis porcelanowy sprzedam, Zgierz Szczawińska 2, Jarosawska. (890)

SKŁAD PAPIERÓW biurowych Witmar. Łódź, Piotrkowska 128, tel. Nr 128-79. (pap)

KOPYTA firmy „Fozmal” poleca Skotnicki, przybory szewskie, Cegielniana 13. (Pap)

Różne
DNIA 6 stycznia br. na ulicy róg Blacharskiej przy Wspólnej, podczas upadku spowodowanego ślizgawicą, skradziono teczkę z dokumentami między innymi palcówkę świadectwo moralności i świadectwo pracy firm zagranicznych i krajowych na nazwisko Bujała Franciszek Znalazę prośbę o zwrot dokumentów do Administracji „Dziennika Łódzkiego” za wyprzedzeniem. (806)

PRZEDSTAWICIEL RUTYNOWANY HANDLOWIEC, przyjmie przedstawicielstwo na Łódź, ewentualnie województwo, Zgłoszenia: „Dziennik Łódzki”, sub „Przedstawiciel”. (840)

SKRADZIONO dokumenty studentki na nazwisko Osiecka Lucyna, Kilińskiego 74. (868)

ZGUBIONO legitymację szkolną IV Gm Szczanieckiej w Łodzi, na nazwisko Wacława Kaczmarek, ul. Gdańska 12. (847)

ZGUBIONO w dniu 29.1.46 r. w Łodzi portfel wraz z dokumentami, zezwolenie na prowadzenie sklepu spożywczego, wydane przez starostwo Łask, dowód osobiste wydany przez starostwo Łask, palcówkę z czasów okupacji, na nazwisko Józef Gebarowski, Łask, Pl. 11-Listopada 31. (848)

ZGUBIONO dokumenty wojskowe, na nazwisko Płocennik Piotr, wieś Zakurowie gm. Dąbrowa Rusiecka, pow. Łask. (869)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Janicka Mieczysława, Kilińskiego 164. (872)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą Nr 187541, wydaną w Warszawie na nazwisko Żabięka, Łódź, 11 Listopada 137-b. (863)

SKRADZIONO dn. 24. 1. 46 r. w tramwaju: portfel z pieniędzmi, palcówkę, metrykę konia oraz książeczkę czeladniczą na nazwisko Andrzeja Żmudzińskiego. Uprasza się o zwrot dowodów. Jan Zbrojewski, Łódź-Chojny, Kościuski 49. (964)

Zaofiarowanie pracy
POTRZEBNE panny zdolne i wykwalifikowane do szycia. Zgłoszenia: Andrzeja 2, „Krynolina”. (858)

POTRZEBNI 2 stenografowie(-ki) znający języki francuski i angielski. Zgłaszać się do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” w godz. 8—19. (red.)

POWAŻNA fabryka zabawek, poszukuje sprzedawców na Łódź i inne miasta Polski. Zgłoszenia tel. 193-16, godz. 10—13, 15—16. (862)

POSZUKUJEMY kupców podhurtowników skupu złomu żelaznego, żelaznego i złomu metalu na powiaty: sieradzki, łowicki, brzeziński, rawskomazowiecki i opoczyński. — Zgłoszenia: Rejonowa Centrala Skupu Złomu. Łódź, ul. Piotrkowska Nr 102, tel. 160-90 i 164-03. (Pap)

SPRZEDAWCY uliczni potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Firma „Lotos”, Piotrkowska 18. (882)

Lokale
Z POWODU wyjazdu sklep do odstąpienia, wiadomość ul. Napiórkowskiego 19, Owocarnia. (850)

W WARSZAWIE na biuro przedsiębiorstwo, 2 sale z pokojem, wynajmę. Oferty do „Dziennika Łódzkiego”, pod „835.” (835)

2—3 POKOJOWE mieszkanie z wygodami, koszty zwrócę. Administracja „Dziennika Łódzkiego”, pod „Mieszkanie”. (871)

ZAMIENIE mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i sklepem w zamian za mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią w centrum miasta. Dzwonij tel. 113-94 do godz. 3 oprócz świąt. (Pap)

Poszukiwanie pracy
MISTRZ rzeźniczo-wędliniarski, posiadający wszelkie uprawnienia, oczekuje propozycji. Oferty do „Dziennika Łódzkiego”, pod „Mistrz”. (849)

Nauka i wychowanie
KURSY STENOGRAFII (biurowe), maszynopisania Wojnara. — Zapisy: Kilińskiego 50, m. 7. (508)

TEUMACZEN z języków obcych daśel naukowych podejmę się. 11 Listopada 37-a m. 15. (861)

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel języków obcych, również przyjmie posadę tłumacza, A. Zemek, ul. Sosnowa Nr 28 m. 36. (Gr)

RUTYNOWANA nauczycielka fortepianu, b. profesorka szkół muzycznych udziela lekcji, 11-Listopada 37a, m. 15. (861)

B. PROFESOR gimnazjalny przygotowuje do liceum, udziela lekcji specjalność języki, 11 Listopada 37-a, m. 15. (861)

MATEMATYKI, logiki, fizyki, chemii oraz języków obcych: angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego udziela doświadczony profesor-pedagog, Bednarska 24 m. 18. (874)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 5 LUTEGO
DZIŚ: Agaty; słow.: Dobrochny.
JUTRO: Tytusa i Doroty słow. Bohdana
1779 Urodził się w Brukseli kompozytor belgijski François Campenhout, twórca narodowego hymnu — Belgii.
1846 Urodził się w Augsburgu głosny anarchista Johannes Most.
1866 Urodził się w Działkowie krytyk i historyk literatury Ignacy Charzanoski.
1881 Umarł w Londynie myśliciel moralista angielski Thomas Carlyle, głosiciel kultu bohaterów.
Tegoż roku urodził się w wiosce Wierchnieje jeden z najwybitniejszych wodzów armii sowieckiej — Klemens Woroszyłow.
1919 Powołanie do życia Państwowego Banku Rolnego w Polsce.
1944 Zdobycie Lucka i Równego.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp. — tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. .8
Biurowo numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużyrują apteki: Cymera (Wólczńska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24b), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56) Pawlukiewiczowa, Pomorska 12).

TEATRY

Teatr WP. (Cegielniana 27) — godz. 19,15 „Ostrożnie, świeżo malowane!”
Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) — godz. 19,15 „Świerszcz za kominem”.
Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 19,15 „Głupi Jakób”.
Teatr Syrena (Traugotta 1) — godz. 19,15 „Płecy”.
Teatr Gong (Potudnjowa 11) — godz. 19,00 „Rendez-vous na Południowej”.
Teatr Wodewil (Ogrodowa 18) — godz. 19,00 „Krakowskie zuchy”.
Teatr Colosseum (Kopernika 16) — godz. 19,30 przegląd międzynarodowych sił artystycznych.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Te-cza” (Piotrkowska 108) — „Jeden z naszych samolotów zaginął”.
„Wisła” (Przejazd 1) „Adria” (ul. Główna 2) — „Jadzia”.
„Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Gdynia” (Przejazd 2) — „Skrzydlaty doktor”.
„Stylowy” (Kilińskiego 123) „Piętro wyżej”.

Z dnia

Min. Komunikacji Rabanowski przybył w dniu wczorajszym do Łodzi i wizytował Dyrekcję OKP. W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego min. Rabanowski weźmie udział w konferencji kierowniczych pracowników Dyr. Okr. Kolei Państwowych i prezesów kół ZZK oraz rozdaniu nagród najbardziej zasłużonym pracownikom kolei. (r)
Akcja szczyptień ochronnych przeciw durowi brzuszemu będzie przeprowadzona na terenie całego kraju w okresie od 15 kwietnia do 15 lipca rb. Szczypteniu podlega będą wszyscy urodzeni między 1886 i 1941 r. Według obliczeń szczypteniom poddanych zostanie około 10 milionów osób. Akcja szczyptień przeciw durowi brzuszemu i para-durowi przeprowadzona będzie szczególnie sumiennie na terenie Łodzi, jako skupisku największych rzesz robotniczych. Warto dodać jeszcze, że obecnie w naszym mieście przeprowadzane są nadal szczyptenia przeciw płonicy (difterytowi), gdyż dotychczas chorzenie to nie zostało u nas całkowicie zlikwidowane. (r)

Obiady urzędowe po 15 zł wprowadzono w zakładach gastronomicznych za okazaniem legitymacji zw. zawodowych. Ogół pracowników przyjął wiadomość o tym ze zrozumiałym zadowoleniem. Jednakże w szeregu listów zwiazkowcy proszą nas o spowodowanie przesunięcia wydawania tych obiadów do godz. 16-ej, większość bowiem urzędów kończy pracę o godz. 15-ej, a w międzyczasie tj. w godz. 12—14 nie mogą uzyskać przerwy obiadowej. Apelen wziąć powinna do serca Okr. Komisja Zw. Zawodowych i spowodować przesunięcie wydawania obiadów do godz. 16-ej. (r)

Z ukoza

Ogólnie przyjęte jest..

„Express Ilustrowany” w dniu 3.II. pod tytułem „Jak umierali wielcy ludzie”, przynosi takie oto rewelacje:
Wielki filozof grecki — Sokrates — w chwili śmierci zachował pełną świadomość i był całkowicie opanowany. Wiedział, że wydany na niego wyrok śmierci jest jednym z największych mordów prawnych w historii świata.
Nic dziwnego, że Sokrates był cał-

kowicie opanowany, skoro wiedział, że wyrok jest jednym z największych mordów prawnych. Coby jednak było, gdyby na przykład nie wiedział? Albo gdyby ten wyrok był jednym z największych mordów bezprawnych?
Ponieważ jednak było jak wyżej, Sokrates
z uśmiechem na ustach wypił kielich cykuty, aby rozstać się z tym życiem.
Widząc zapłakanych wokół siebie uczniów i przyjaciół, zawołał: „Ludzie co wy też wyprawiacie. Z życiem należy się rozstać pogodnie”. Rzekłszy te słowa wyciągnął się na posłaniu (jak długi — przyp. mój) Wszystkie obecni byli przekonani, że wielki filozof już nie żyje. Nagle jednak podniósł się i, wierząc, że bogowi zdrowia należy się ofiara, gdy jest chorym, powiedział: „Wienien jestem Asuliefiosowi koguta. Nie zapomnijcie ofiarować go w moim imieniu bogu”. To były ostatnie słowa Sokratesa.
Nareszcie! — odetchnęliśmy. Jakież jednak było nasze zdumienie, gdy zaraz w następnym zdaniu przeczytaliśmy:

Machniewski — kierownikiem bandy „Narcyza”
Zamożny kupiec zabawił się również rozbojem

Jak nas informują w Prokuraturze Sądu Okręgowego zostało ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, że poszukiwany przez władze bezpieczeństwa Machniewski jest głównym organizatorem bandy i inicjato-

rem napadu na mieszkanie ob. Koplowicza. W momencie napadu, zawiadując przytomności właściciela domu, wszczęto alarm, który pozwolił przechodzącym obok milicjantom chwycić trzech sprawców.
W trzy godziny po wypadku energicznie działająca milicja przychwyciła dwóch dalszych uczestników rabunku. Przystępując usiłujący zbiec przed grożącą im karą, zostali ujęci o godz. 1-ej w nocy na terenie pow. skierniewickiego.
Tutaj należy złożyć wyrazy szczególnego uznania dla milicji, która w tak krótkim czasie zdołała unieszkodliwić całą niemal szajkę.
Schwytyani w pociągu okazali się Lisiak i Wiedeński.
Obaj ci złoczyńcy zwerbowani przez Machniewskiego z terenu gminy Jeżów, pow. skierniewickiego są synami zamożnych gospodarzy. W obecnej chwili w reku prokuratury znajdują się 5-ciu schwytyanych. Między nimi zasługują na szczególniejszą uwagę oskarżony Ochocki, właściciel sklepu przy ul. Piłsudskiego. On to bowiem udzielił przestępcom swojego lokalu oraz współkierował rabunkiem. Przeprowadzone obecnie konfrontacje mają ustalić, od jak długiego czasu działała ta niebezpieczna szajka na naszym terenie. (K.)

Program radiowy

Na wtorek, 5. 2. 46.
Fala 224 m.
6.55 W-wa. 8.15 Program na dzisiejsz. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „W Saskim ogrodzie” — now. Bolesława Prusa. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.30 Mozaika muzyczna w wykonaniu: Daniela Stotwińska i Zbigniew Rawicz — piosenki, Franciszka Leszczyńska — fortep. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji.
15.05 Czytamy gazety. 15.15 Płyty. 15.20 Kacik filmowy — „Śmierć wampa” — pog. Władysławy Baranowskiej. 15.30 Audycja dla robotników: 1) „Zaczatki polskich liter i literatury” — pog. Ludwika Świeżawskiego, 2) „Tadeusz Kościuszko” — pog. Józefa Dąbrowsa-Sierżputowskiego, 3) płyty. 16.00 „Miasto pracy — nasza Łódź” — audyc. słowno-muzyczna dla młodzieży w oprac. i reżys. Krystyny Gogolewskiej. 16.20 W-wa. 17.15 „O twórczości chłopskiej” — dwugłos Stanisława Pietaka i Ludwika Świeżawskiego. 17.30 W-wa. 18.00 „Co to jest zmechanienie” — pogad. popul.-naukowa z cyklu „Na wielkiej fali” — pióra dr Jerzego Barskiego. 18.15 III audyc. z cyklu „Kwartety smyczkowe” — wyk.: Kwartet im. Karola Szymanowskiego w składzie: Irena Dubiska — I skrzypce, Maria Wilkomirska — II skrzypce, Mieczysław Szaleski — altówka, Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela. W progr.: Mozart — Kwartet D-dur oraz I część z kwartetu C-dur. 18.50 Rozmaitości 19.00 W-wa. 19.15 „Tadeusz Kościuszko w poezji” — audyc. dla młodzieży w oprac. Mariana Piechala. 19.30 W-wa. 20.45 XII turniejowa audyc. recytacji utworów Adama Mickiewicza. 21.00 W-wa. 21.30 Recital śpiewaczy Cecylii Izgrymówny — kontr.-alt., akomp. Wanda Klimowiczowa. 21.50 Płyty. 21.55 Skrzynka Pomocy Zimowej. 22.00 W-wa. 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.30.

Nabożeństwo żałobne

Dnia 8 lutego o godz. 9 w Katedrze Św. Stanisława w Łodzi odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę — ś. p. Stanisławy Daszkiewiczówny — siostry Pogotowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża — która padła na posterunku, zastrzelona przez SS niemal w dniach wyzwolenia Łodzi.
Na nabożeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych — Sekcja Siostr Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ogólnie przyjęte jest..

Ogólnie przyjęte jest że ostatnie słowa wielkiego pisarza niemieckiego Goethego w chwili śmierci powiedział: „Spójrzcie na tę piękną głowę kobietę z czarnymi lokami, na jej bogactwo barw na tym ciemnym tle”. Oczywiście były zwrócone w stronę swawierki Otylii.
Więc dopiero to były ostatnie słowa Sokratesa. Tylko jakże z tym kogutem? Widocznie „bogowi” zdrowia, który akurat był chorym, ofiara pomogła i umarł natychmiast. A Sokrates żył do połowy XIX wieku, skoro ogólnie przyjęte jest, że powiedział ostatnie słowa Goethego.
Ale ogólnie przyjęte jest także, że w podobnym wypadku redaktor pisma skreśla nie tylko „ostatnie słowa” — ale i cały.. artykuł.
Joan.

JAK POWSTAŁA WARSZAWA

Dziś w sali odczytowej „Czytelnika” przy ul. Piotrkowskiej Nr 96 odbędzie się na rzecz „Kola Warszawian” w Łodzi odczyt z przezroczami prof. Henryka Eile pt. „Jak powstała Warszawa”.

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

16) POWIEŚĆ

— Zapisują w pamięci? — rozpamiętywał mściwie Kamiński — No, to ja ich też zapiszę: przede wszystkim głupiego stróża, a ten już wypisuje nazwiska innych.
Usiadł przy biurku i zaczął coś notować, ale po chwili zmiął papier i rzucił do kosza.
— Co z tego, że ich sprzątnę? Na ich miejsce przyjdą inni i ci inni też będą pamiętali... Przecież widzę, jak mnie wszyscy znajomi dzisiaj unikają. A Niemcy?
Kamiński miał piękne plany co do Niemców. Postanowił w stosunku do nich wyróżnić się czynną „lojalnością” i na tym fundamencie zbudować sobie wygodne i bezpieczne życie prywatne.
Już widział siebie na „właściwym” miejscu i we właściwej roli. Pieniądże, wpływy, stosunki...
Oczywiście, był zgóry przygotowany na to, że „współpraca” nie będzie lekka. Nic darmo nie ma na świecie, a na nagrodę trzeba zasłużyć.
Służył wiernie. Może to nie ładne porównanie — ale właśnie jak pies. Aportował niestrudzenie informacje i meldunki. Dostawał za to sporo pieniędzy, ale stosunek „pracodawców” nie był przyjemny.
Rzadko spotykał się ze słowem: „gut” i dobrobusznym poklepaniem w plecy (zrywał się zawsze pocichu na to: „nie jestem koniem”) najczęściej natomiast spotykały go obelgi i kłątwy:
Ze „śpi”, że mało robi, że się w ogóle nie stara, że i z nim (niech sobie nie myśli!) też można zrobić porządek.
Starał się więc bardziej, robił znacznie więcej, nie

spął po nocach, żeby zasłużyć wreszcie na uznanie okupantów, a przez to — na urządzenie miłego gniazdka rodzinnego — z Heleną.
I właśnie Helenie zawdzięcza swoją obecną rozterkę... Umówił się z nią — było to tydzień temu — jak zwykle wieczorem w jej mieszkaniu. Dobijał się długo do drzwi — nikt nie otwierał. Hałas zwałił jakąś młodą kobietę.
— Pan do Tomczykówny? — spytała.
— Tak, proszę pan, umówiliśmy się...
— Dzisiaj się nie można z nikim umawiać — odpowiedziała smutnie kobieta. — Chłop strzela, Pan Bóg kule nosi: zawiadomiono nas z miasta, że panna Tomczyk została aresztowana. Podobno odepchnęła żandarma niemieckiego, który tłukł po głowie kołbą jakieś dziecko.
Był to pierwszy wypadek, kiedy Kamiński zaczął się wysilać, żeby kogoś wyrwać z rąk niemieckich. Pobiegł bezwzględnie do swego przełożonego, powołał się na swą niestrudzoną służbę dla Niemców i prosił gorąco o spowodowanie zwolnienia Tomczykówny.
Szef podejrzliwie spojrział na Kamińskiego.
— Polityczna? — zapytał.
— Nie, aresztowana przypadkowo. — Na ulicy.
— My nikogo nie aresztujemy przy—pad—ko—wo — oświadczył z naciskiem gestapowiec. — A dlaczego tobie na niej zależy?
— To moja narzeczona.
— Polka.
— Po—polka. ale, panie komendancie, nasza, to jest — moja.
— Dobrze, dobrze. Zobaczymy. Na razie mamy dla ciebie robotę. Pójdiesz na...
Pracował Kamiński z podwójną gorliwością. Co dzień napompywał szefowi o Helenie, ale ten — w zależności od humoru — to zbywał go śmiechem, to gestem zniecierpliwienia, to wreszcie — kłatwą:

— Polska świnia z ciebie wyłazi, Herr Kamiński. Co ty mi tu głowę zawracasz jakąś bandytką? Chcesz, aby była zwolniona — dostarcz nam nazwiska wszystkich, którzy z nią współdziałali. Rozumiesz, psie jeden?
Kamiński nie mógł „zrozumieć” i wyłaził ze skóry, żeby dowieść, iż Helena nie uczestniczyła w żadnym spisku, że aresztowanie jej było przypadkowe, że odpychając żandarma kierowała się jakimś głupim odruchem, ponieważ w ogóle jest bardzo lojalna, i że on, Kamiński, gotów wziąć za nią pełną odpowiedzialność wobec władz niemieckich.
Dziś właśnie rano Kamiński poszedł z tym wszystkim do szefa i zaczął go przekonywać z zapalem o niewinności Tomczykówny. Dodał wreszcie na zakończenie, iż chyba oddanym pracownikom gestapo należy się jakaś nagroda.
Nagroda? Kamiński dotknął ponownie ręką policzka: szef gestapo uderzenie miał ciężkie. No, i jeszcze te pogroźki, grubo gorsze od uderzenia!
Co robić? Kamiński zaczął nerwowo obchodzić mieszkanie, paląc papierosa. Papiery, rozłożone na biurku, zdawały się mówić: weź się do roboty, bo...
Ale Kamiński po raz pierwszy poczuł niechęć do „pracy”. Nie z jakichś tam pobudek patriotycznych: po prostu zdjął go lek, że na złego konia postawił. No, bo przecież wieści ustosunkować się do „mocnych panów” Łodzi?
Wrzoco — źle. Obojętnie — też źle. Zyczliwie? — palił Kamińskiego policzek. Do wzburzonego mózgu napływały mściwe myśli.
„Popraw się” — dolatywały z oddali słowa starego stróża — „popraw się”.
Poprawić się... Hm, właśnie droga powrotu zamknięta. (d. c. n.)

Redaktor: Anatol Mikułko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—03983 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”
Redaktor przyjmuje codziennie od godz 13—14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz piętynowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr kwadratowy poza tekstem — 14. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr. 4 — Łódź, Zwirki 2.